

**Jacek Sobczak\***

**WYKORZYSTYWANIE DOROBKU JUDYKATURY W UTWORACH  
NAUKOWYCH. PROBLEM LABILNOŚCI STATUSU PRAWNEGO  
UZASADNIENÍ ORZECZEŃ SĄDOWYCH**

**Streszczenie**

Uzasadnienie wyroku sądu jest niewątpliwie dokumentem urzędowym, aczkolwiek w literaturze podnoszone są co do tej kwestii pewne wątpliwości. Konieczne jest odróżnienie orzeczeń od ich uzasadnień, co ma istotne znaczenie w aspekcie prawa autorskiego. Uzasadnienie jest utworem, ale nie stanowi przedmiotu prawa autorskiego jako dokument urzędowy w rozumieniu art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Treści uzasadnień są niewątpliwie zbyt obszerne, pisane językiem hermetycznym, przez co niezrozumiałe dla nieprawników. Zakres treści zawartych w uzasadnieniu określają przepisy procesowe. Fragmenty uzasadnień wyroków przejmowane są bez zmian do prac naukowych, często bez wskazania źródła. Niekiedy zauważalny jest proces odwrotny. Fragmenty utworu nie tracą jednak prawnoautorskiej ochrony. Uzasadnienia wyroków sądów wyższej instancji kopiowane są do uzasadnień wyroków niższych instancji. Zjawisko to dotyczy także kopiowania fragmentów aktu oskarżenia i pism procesowych stron.

**Słowa kluczowe:** uzasadnienie orzeczenia sądowego, dokument urzędowy, utwór, przedmiot prawa autorskiego, cytaty, kopiowanie orzeczeń

---

\* prof. zw. dr hab. Jacek Sobczak, prodziekan Wydziału Prawa SWPS Uniwersytetu Humanistycznospołecznego, kierownik Katedry Prawa Ochrony Własności Intelektualnej Wydziału Prawa Uniwersytetu SWPS, sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku

W myśl art. 4 pkt 2 ustawy z dnia 4 lutego o prawie autorskim i prawach pokrewnych (dalej p.a.p.p.)<sup>1</sup> nie stanowią przedmiotu prawa autorskiego m.in. urzędowe dokumenty, materiały, znaki i symbole. Pojęcie urzędowego dokumentu w literaturze prawniczej budzi niekiedy spory, aczkolwiek zauważa się, że związane jest z takimi kategoriami, jak: zaświadczenie, wpis dokonany na rachunku bankowym, dowody doręczeń, protesty wekslowe, pokwitowania pocztowe, protokoły posiedzeń w postępowaniu sądowym, a także decyzje administracyjne. Do dokumentów urzędowych zwykło się zaliczać również obwieszczenia i pouczenia wydawane przez władze, jak również różnego rodzaju urzędowe wyjaśnienia, okólniki, przepisy wewnątrzzakładowe, wzory pism, formularzy, zaświadczeń, a także orzeczenia sądów i innych organów<sup>2</sup>. W judykaturze zauważa się, że pojęcie „dokumentu urzędowego” (którym operuje art. 4 ust. 2 p.a.p.p.), „należy interpretować w świetle przepisów art. 244 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 76 § 1 i 2 k.p.a.”. Wskazano przy tym, że „definicje zawarte w obu tych kodeksach są tożsame co do ich treści. Wynika z nich, że dokumentem urzędowym jest dokument sporządzony w przepisanej formie przez powołane do tego organy państwowe w ich zakresie działania. Stanowią one dowód tego, co zostało w nich urzędowo stwierdzono lub zaświadczone”<sup>3</sup>.

Zauważyć należy, że w myśl art. 244 § 1 i 2 k.p.c. dokumenty urzędowe są „sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publiczne i inne organy państwowe i stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone” (§ 1)<sup>4</sup>. W § 2 art. 244 zauważono, że sformułowanie zawarte

<sup>1</sup> Tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 666, ze zm.

<sup>2</sup> J. Barta, R. Markiewicz, w: *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, red. J. Barta, R. Markiewicz, wyd. 5, Warszawa 2011, s. 79.

<sup>3</sup> Wyrok NSA z 10 grudnia 1997 r., III SA 889/96, LEX nr 33512. Zob. także Centralna Baza Orzeczeń Sądów Administracyjnych, <http://www.orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/C60E85C08D> (dostęp 24.02.2017). Przywołując ten wyrok, stwierdzono w uzasadnieniach innych orzeczeń, że „opracowanie przedstawione w przewodzie magisterskim, jako praca magisterska, należy traktować jako dokument prywatny, przy czym jakkolwiek k.p.a. nie definiuje pojęcia „dokument prywatny”, to jednak nie ma żadnych przeszkód, aby posłużyć się tu definicją zawartą w art. 245 k.p.c., zgodnie z którą dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba prywatna, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie”. Zob. wyrok NSA z dnia 22 grudnia 1999 r., I SA 841/99, LEX nr 46272, OSP 2002, nr 5, poz. 71. Stanowisko to spotkało się jednak z krytyką zawartą w głosie P. Kucharskiego (OSP 2002, nr 5, poz. 71).

<sup>4</sup> Warto zauważyć, że w orzecznictwie wskazano, iż wiadomość elektroniczna nie spełnia wymogów dokumentu w rozumieniu art. 244 i 245. Musi być jednak traktowana jako inny środek dowodowy w rozumieniu art. 309 k.p.c. Wyraźnie formułuje się tutaj dystynkcję między wiadomością elektroniczną a dokumentem prywatnym sporządzonym w formie pisemnej lub elektronicznej. Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 września 2016 r., I ACa 254/16 LEX nr 2162981. Z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2008 r. (III CSK 299/07 LEX nr 393875) wynika, że dokument prywatny nie może istnieć bez podpisu, a wiadomość poczty elektronicznej nie spełnia tego wymogu.

w § 1 „stosuje się odpowiednio do dokumentów urzędowych sporządzonych przez inne podmioty niż wymienione w § 1 w zakresie zleconych im przez ustawę zadań z dziedziny administracji publicznej. Warto w tym miejscu zauważyć, że w treści przytoczonego wyżej uzasadnienia wyroku NSA z 10 grudnia 1997 r. rozszerzono wyraźnie zakres treści pojęcia „dokument urzędowy” z art. 244 § 1 k.p.c. o określenie lub „zaświadczone”. Zgodnie z treścią art. 76 § 1 k.p.a. „dokumenty urzędowe sporządzone w przepisanej formie przez powołanego do tego organu państwowe stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo stwierdzone”<sup>5</sup>. Tak więc także treść art. 76 § 1 nie dawała podstaw do tego, aby w wyroku NSA z 10 grudnia 1997 r. rozszerzyć definicję dokumentu o słowo „zaświadczone”. Zauważyć należy, że definicję dokumentu przynosi art. 115 § 14 k.k., w myśl którego „dokumentem jest każdy przedmiot lub inny nośnik informacji, z którym jest związane określone prawo, albo, który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znacznie prawne”<sup>6</sup>.

W literaturze podkreśla się, że sformułowanie „dokument urzędowy” jest bardziej rygorystyczne od pojęcia „materiału urzędowego”. W judykaturze zauważa się natomiast, że dokument utożsamia się z przedmiotem zawierającym pewne okoliczności, fakty lub stany, uznając, że jest to akt pisemny stanowiący wyrażenia określonych myśli lub wiadomości. Podkreśla się także na tle żądania przez prasę dostępu do zawartych w aktach dokumentów, że akta administracyjne nie są dokumentem urzędowym<sup>7</sup>. Wskazywano przy tym, że dokumenty urzędowe wydają się stanowić kwalifikowaną postać materiałów urzędowych, ponieważ powinny zostać sporządzone w przepisanej formie oraz wydane w zakresie działania określonego organu państwowego lub podmiotu niepaństwowego, realizującego zadania publiczne<sup>8</sup>.

<sup>5</sup> W § 2 art. 76 k.p.a. stwierdzono, że przepis § 1 tegoż artykułu stosuje się odpowiednio do dokumentów urzędowych sporządzonych przez organy jednostek organizacyjnych lub podmioty w zakresie poruczonych im z mocy prawa, lub porozumienia spraw określonych w treści art. 1 pkt 1 i 4, a więc m.in. w sprawach wydawania zaświadczeń.

<sup>6</sup> Na tle tego przepisu ukształtowało się dość obszerne orzecznictwo, którego nie sposób w tym miejscu analizować. Wypada jedynie zwrócić uwagę na stanowisko wyrażone w postanowieniu Sądu Najwyższego z 29 listopada 2006 r. (I KZP 27/06 OSN KW 2006, nr 12, poz. 110), z którego wynika, że rodzaj pisma procesowego kierowanego do organu państwowego nie przesądza jeszcze o charakterze prawnym tego przedmiotu jako dokumentu w rozumieniu prawa karnego materialnego.

<sup>7</sup> Wyrok NSA z dnia 5 grudnia 2001 r., II SA 155/01 OSP 2002, nr 6, poz. 78, „Monitor Prawniczy” 2002, nr 4, s. 148. Stanowisko to spotkało się jednak z krytyczną glosą P. Szkudlarek i M. Szubiakowskiego.

<sup>8</sup> D. Flisak, w: *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz LEX*, red. D. Flisak, Warszawa 2015, s. 100–102.

Na tym tle pojawić się może wątpliwość co do tego, czy do kategorii dokumentów urzędowych zaliczyć należy orzeczenia sądów i innych władz oraz uzasadnienia tych orzeczeń. Wątpliwość tę podnosi się zwykle wobec treści art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 10 lipca 1952 r. o prawie autorskim<sup>9</sup>, w którym wyraźnie wskazano, iż „akty prawodawcze, administracyjne, orzeczenia sądów i innych władz nie stanowią przedmiotów prawa autorskiego”. Wspomniany przepis poprzedzał obecny art. 4 ust. 2 p.a.p.p. Rodzić to mogło jednak niepewność co do tego, czy pod pojęciem orzeczeń sądów należy rozumieć samą treść orzeczenia – wyroku bądź postanowienia – czy też także uzasadnienie. Wątpliwość ta związana jest również z tym, że w postępowaniu karnym przed jego nowelizacją w 1969 r. wyróżniano wyraźnie sentencję wyroku, oddzielając to pojęcie od wyroku i jego uzasadnienia<sup>10</sup>. Na tle treści art. 5 ust. 1 ani w judykaturze, ani w doktrynie nie pojawiły się jednak wahania co do tego, że orzeczenia sądów nie stanowią przedmiotu prawa autorskiego. Pojawić się one powinny w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

W literaturze wskazuje się, że pominięcie w treści art. 4 p.a.p.p. orzeczeń zarówno sądów, jak i innych władz jest związane z wprowadzeniem do ustawy z 1994 r. dotychczas nieznannej kategorii urzędowych dokumentów, które obejmują m.in. takie orzeczenia<sup>11</sup>. Pogląd, że pojęciem dokumentu urzędowego objęte są orzeczenia sądów, powtórzono później, uzupełniając go stwierdzeniem, że odnosi się to do orzeczeń sądów wszystkich instancji i rodzajów, w tym także do orzeczeń NSA, jak i wyroków oraz uchwał Trybunału Konstytucyjnego, a także decyzji pochodzących od organów administracji oraz innych organów, np. spółdzielczych i zawodowych<sup>12</sup>. Z treścią tego

<sup>9</sup> Dz. U. z 1952 r., nr 34, poz. 234.

<sup>10</sup> Zob. art. 363, 365–368, 371–372 oraz 374–378 k.p.k., Dz. U. RP z 1928 r., nr 33, poz. 313. W toku kolejnych nowelizacji wspomniane przepisy zostały oznaczone jako art. 325, 328–330 i 335, 337–340 w tekście jedn. z 1950 r., Dz. U. z 1950 r., nr 40, poz. 364. Pojęciem „sentencji” nadal operuje kodeks postępowania cywilnego, m.in. w art. 158 § 1, art. 324, art. 325, art. 326 § 3, art. 327 § 2, art. 328 § 1, art. 331 § 2, art. 332 § 1, art. 336, art. 337, art. 341, art. 356, art. 358, art. 360, art. 369, art. 387 § 2, 3, art. 783 § 3<sup>1</sup>, art. 794<sup>2</sup> § 3 obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego, tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 1822, ze zm.

<sup>11</sup> J. Barta, R. Markiewicz, w: *Prawo autorskie...*, red. J. Barta, R. Markiewicz, s. 79.

<sup>12</sup> J. Barta, R. Markiewicz, A. Matlak, w: *Prawo autorskie*, red. J. Barta, t. 13: *System prawa prywatnego*, red. Z. Radwański, wyd. 3, Warszawa 2013, s. 75. Co najmniej dyskusyjne jest użycie przez przywołanych autorów sformułowania o „decyzjach pochodzących od organów administracji państwowej, czy samorządowej”. Bardziej precyzyjne byłoby sformułowanie o „organach administracji rządowej i samorządowej”. Skoro w przytoczonym stwierdzeniu wskazuje się obok

stwierdzenia wypada się całkowicie zgodzić. Wątpliwości może nasuwać jedynie stanowisko, że w pojęciu „dokumenty” mieszczą się także uzasadnienia orzeczeń, tym bardziej że na poparcie tej tezy nie przedstawiono żadnych argumentów<sup>13</sup>.

Odróżnienie orzeczeń i ich uzasadnień jest niezwykle istotne w aspekcie prawa autorskiego. Nie może bowiem ulegać wątpliwości, że właśnie w treści uzasadnień zawarte są elementy twórcze i w nich przejawia się oryginalność i indywidualność osoby sporządzającej takie uzasadnienia. Niewątpliwie sporządzający uzasadnienie nie wykonuje pracy o charakterze technicznym, lecz jest to praca intelektualna, mająca charakter twórczy. Wykonując tę pracę, oczywiście sędzia posługuje się zdobytą wcześniej wiedzą, dowodzi swojej sprawności umysłowej, a treść uzasadnienia odróżnia je od innych podobnych rezultatów pracy. To, że uzasadnienie jest uzyskiwane w ramach stałej działalności zawodowej, w wyniku pełnienia służby sędziowskiej, nie odbiera temu uzasadnieniu cech utworu. Prowadzi to do wniosku, że wprawdzie niewątpliwie uzasadnienie, częstokroć bardzo obszerne, liczące nawet dziesiątki, a niekiedy setki stron, jest utworem, to jednak z mocy treści art. 4 ust. 2 p.a.p.p. nie stanowi przedmiotu prawa autorskiego, będąc dokumentem urzędowym, w rozumieniu przywołanego przepisu.

Tak więc godzić się należy, co do zasady, ze stanowiskiem wyrażonym w wyd. 3 *Prawa autorskiego* pod red. J. Barty. Nie wyczerpuje to jednak problemu uzasadnień. Jest rzeczą powszechnie znaną, że uzasadnienia orzeczeń wszystkich sądów z roku na rok stają się coraz dłuższe, przez co mniej komunikatywne dla stron i coraz trudniejsze w odbiorze społecznym. Osoby niebędące prawnikami, m.in. dziennikarze i politycy, z coraz większą trudnością przebijają się przez szczegółowe, niekiedy bardzo finezyjne wywody, zawarte w uzasadnieniach, gubiąc się w labiryncie pobocznych wątków i nie dostrzegając istoty sprawy. Przyczyny ilościowego rozbudowywania treści uzasadnień są dość złożone i nie sposób ich w tym miejscu analizować. Zauważyć jednak należy, że do dość istotnych wśród nich należy chęć zaprezentowania erudycji, wręcz popisania się nią przed instancją wyższą, stronami i kolegami. Stąd uzasadnienia sądów upstrzone

---

orzeczeń „sądów” także orzeczenia NSA i Trybunału Konstytucyjnego, należałoby w tym miejscu wyraźnie wskazać wyroki, postanowienia i uchwały Sądu Najwyższego, który nie jest przecież sądem powszechnym, a wydaje także uchwały, a wśród nich są nie tylko uchwały składu siedmiu sędziów, lecz także uchwały izb i połączonych izb Sądu Najwyższego.

<sup>13</sup> W komentarzu do ustawy prawo autorskie i prawa pokrewne (wyd. 5) nie wskazywano jeszcze, że pod pojęciem „orzeczenia” należy rozumieć także jego uzasadnienie.

są obcojęzycznymi, najczęściej łacińskimi, ale ostatnio także angielskimi wtrętami, np.: *in principio, sąd at quo, sąd at quem, superfluum, ergo, exceptiones non sunt extendendae, rei iudicatae*. Zapomina się, że uzasadnienie nie jest skierowane do kolegów prawników, lecz przede wszystkim do stron, często nieposiadających należytego wykształcenia, i to strony procesu mają być przekonane o słuszności rozstrzygnięcia. Jest rzeczą interesującą, że tej swoistej modzie hołdują znacznie częściej sędziowie orzekający w sprawach karnych – zwłaszcza w Sądzie Najwyższym – niż w cywilnych. Od tego rodzaju ambicji nie są w praktyce wolni żadni sędziowie, którzy z natury rzeczy nie mogą liczyć na inne zaszczyty, a którym nie jest obca przecież chęć prezentacji swojej wiedzy i zaimponowania innym. Szczegółowe wymogi sformułowane w przepisach regulujących postępowanie karne bądź cywilne nie stawiają należytej tamy takim dążeniom.

Uzasadnienie wyroku sądowego jest specyficznym dokumentem, odnośnie do którego zarówno w postępowaniu cywilnym, jak i karnym nie ma zgodności co do jego charakteru i treści. W języku potocznym „uzasadnienie” jest zbiorem argumentów, motywów dowodów i pobudek, które legły u podstaw czyjegoś działania bądź postępowania. „Uzasadniony” to oparty na obiektywnych racjach, podstawach, słuszny i usprawiedliwiony. „Uzasadniać” to popierać coś dowodami, argumentami, wskazywać słuszność, prawdziwość czegoś, motywować, argumentować<sup>14</sup>. W judykaturze wskazywano, że uzasadnienie ma charakter sprawozdawczy, a jego zadaniem jest prezentacja argumentów, jakie padały w toku narady, oraz wskazanie, jakimi powodami kierował się sąd, wydając wyrok<sup>15</sup>. W judykaturze słusznie zauważano, że uzasadnienie wyroku pełni nie tylko funkcję procesową, lecz także buduje autorytet wymiaru sprawiedliwości i kształtuje zewnętrzne przekonanie o sprawiedliwości orzeczenia<sup>16</sup>, będąc gwarancją rzetelności procesu karnego<sup>17</sup>. Wskazywano, że zadaniem uzasadnienia wyroku jest takie przedstawienie w toku rozumowania sądu „żeby można było skontrolować słuszność tego rozumowania, jego zgodność z materiałem dowo-

<sup>14</sup> *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 3, Warszawa 1989, s. 640; *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. 4, Warszawa 2003, s. 317.

<sup>15</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1981 r., II KR 54/81, OSNPG 1981, nr 12, poz. 139; Wyrok Sadu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1973 r., I KR 84/73, „Biuletyn Sądu Najwyższego” 1974, nr 4–5, poz. 124.

<sup>16</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2003, V KK 74/03, LEX nr 84219, „Prokuratura i Prawo” – wkł. 2004, nr 3, poz. 13.

<sup>17</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2013 r., II KK 308/12, „Prokuratura i Prawo” – wkł. 2013, nr 9, poz. 14, LEX nr 1319257.

dowym”, przy tym uzasadnienie winno dać wyczerpującą odpowiedź na pytanie, „dlaczego taki właśnie, a nie inny wyrok został wydany?”<sup>18</sup>.

W literaturze podkreślano, że uzasadnienie powinno dać dokładne i obszerne przedstawienie motywów, które sąd miał na względzie przy wydawaniu wyroków poza sprawozdaniem z narady nad wyrokiem. Miałyby się w nim znaleźć wszystkie argumenty, które nie były przedmiotem narady, ale wynikają z całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie i wpłynęły na przekonanie członków składu orzekającego<sup>19</sup>. Podnoszono przy tym, i to jeszcze na gruncie kodeksu postępowania karnego z 1928 r., że uzasadnienie wyroku składa się z trzech zasadniczych części, zawierających argumentację odnoszącą się do strony: faktycznej, oceny prawnej oraz kar i środków karnych, a także innych rozstrzygnięć. Taka budowa – jak wskazywano – odpowiada prawidłom logiki i potrzebom procesowym, „a więc najpierw fakty, potem dowody, a w końcu subsumowania faktów pod ustawę karną, gdyż przed ustaleniem czynu niepodobna rozwiązać kwestii prawnej”<sup>20</sup>. Wskazuje się w judykaturze, że praktyka sądowa wykształciła modelowe zasady sporządzania uzasadnień wyroków sądów I instancji. Ich kolejność wynika z zasad procedowania i tworzy pewien ciąg logiczny. W uzasadnieniu w sprawie karnej winien więc znaleźć się: opis stanu faktycznego ustalonego na podstawie zebranych dowodów, omówienie dowodów ujawnionych w toku rozprawy głównej, które zostały przyjęte za podstawę ustaleń faktycznych, wreszcie wskazanie, czy oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanych mu przestępstw i jakie złożył wyjaśnienia. Odniesienie się sądu do tych wyjaśnień winno rozpoczynać część uzasadnienia poświęconą analizie materiału dowodowego, w tym zeznań świadków, opinii biegłych, ekspertów, innych dowodów. Kończą tę część wnioski. W dalszej części winno się znaleźć wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku i w końcu przytoczenie okoliczności, które sąd miał na względzie przy wymiarze kary<sup>21</sup>. Zauważa się przy tym, że ranga i znaczenie uzasadnienia wyroku skłaniać powinny organ orzekający do

<sup>18</sup> Wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 czerwca 1984 r., I KR 120/84, OSNPG 1984, nr 12, poz. 115; z dnia 28 lutego 1983 r., II KR 25/83, OSNKW 1983, nr 9, poz. 78; z dnia 12 kwietnia 1983 r., III KR 253/82, niepublikowany; z dnia 29 września 1973 r., II KR 105/73, OSNPG 1974, nr 3–4, poz. 47.

<sup>19</sup> Z. Świda, *Zasada swobodnej oceny dowodów w polskim procesie karnym*, Wrocław 1983, s. 303; E. Skrętowicz, *Wyrok sądu karnego I instancji*, Lublin 1989, s. 91; R.A. Stefański, w: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. Z. Gościński, t. 2, Warszawa 2004, s. 862.

<sup>20</sup> L. Peiper, *Komentarz do kodeksu postępowania karnego i przepisów wprowadzających tenże kodeks*, Kraków 1933, s. 586.

<sup>21</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 8 marca 2012 r., II AKa 12/12, „Prokuratura i Prawo” – wkł. 2013, nr 2, poz. 31.

takiej redakcji jego uzasadnienia, która w sposób czytelny, rzeczowy i wewnętrznie niesprzeczny przedstawiać będzie sposób rozumowania sądu i dokonywania oceny.

Podnosi się przy tym w judykaturze, że w uzasadnieniu wyroku winny się znaleźć wszystkie motywy, jakimi kierował się sąd. Podkreślono, że niezbędne jest podanie w sposób uporządkowany, co sąd uznał za udowodnione, jak ocenił poszczególne dowody i dlaczego oparł się na jednych, odrzucając inne. Zauważono, że nie jest wystarczające posługiwanie się streszczeniem dowodów zamiast dokonania ustaleń faktycznych i wskazania, na jakich dowodach zostały one oparte. Konieczne jest ustalenie zależności każdego z dowodów w całości lub w konkretnym fragmencie do poszczególnych okoliczności faktycznych, które wymagają udowodnienia. W części uzasadnienia dotyczącej wymiaru kary sąd winien odnieść się do ustawowych dyrektyw i przesłanek decydujących o wyborze kary na tle okoliczności sprawy i wyjaśnić, dlaczego zastosował określone instytucje bądź ich nie zastosował i dlaczego uznał za sprawiedliwe wymierzenie kary w takim, a nie w innym rozmiarze<sup>22</sup>.

W literaturze i orzecznictwie wiele uwagi poświęcono problematyce uzasadnienia części faktycznej, w której powinno znaleźć się wyjaśnienie wskazujące, jakie fakty sąd uznał za udowodnione i na podstawie jakich dowodów oraz dlaczego nie uznano dowodów przeciwnych<sup>23</sup>. Zwracano przy tym uwagę, że przedstawienie na podstawie ujawnionych dowodów przebiegu zdarzenia faktycznego pozwala dokonać jego prawidłowej subsumpcji pod określony przepis ustawy karnej<sup>24</sup>. Wiele miejsca poświęcono także wskazaniom okoliczności uzasadniających wymiar kary<sup>25</sup>. W judykaturze zauważono także, że uzasadnienie wyroku winno być sporządzone językiem prawniczym, szanującym wszelkie normy stylistyczne i gramatyczne, co jest wyrazem troski o język ojczysty, a zarazem dowodzi kultury urzędowania<sup>26</sup>.

<sup>22</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9 listopada 2006 r., II AKA 161/06, „Prokuratura i Prawo” – wkł. 2007, nr 7–8, poz. 52; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 sierpnia 2008 r., II AKA 99/08, „Prokuratura i Prawo” – wkł. 2009, nr 5, poz. 42.

<sup>23</sup> Wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 listopada 1990 r., WRN 149/90, OSNKW 1991, nr 7–9, poz. 4; z dnia 27 czerwca 2001 r., V KKN 48/99, LEX nr 51666; z dnia 12 listopada 2008 r., IV KK 150/08 OSNWSK 2008, nr 1, poz. 2249; z dnia 26 listopada 2013 r., III KK 245/13, LEX nr 1402634.

<sup>24</sup> E. Trybuchowska, *Uzasadnienie wyroku w świetle przepisów k.p.k., doktryny i planowanych zmian*, w: *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, red. L. Bogunia, t. 8, Wrocław 2001, s. 294.

<sup>25</sup> Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 1975 r., VI KZP 39/74, OSNKW 1975, nr 6, poz. 70, z aprobowaną glosą M. Cieślaka, „Państwo i Prawo” 1975, nr 11, s. 167 i n.

<sup>26</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 25 października 2012 r., II AKA 95/12, LEX nr 1237642. Z treścią tego orzeczenia koresponduje wyrok Sądu Apelacyjnego w Warsza-

Podobne wymogi, jak te, które formułuje kodeks postępowania karnego, znalazły się także w treści art. 328 § 2 k.p.c., w którym stwierdzono, że uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Zauważa się, że rola uzasadnienia orzeczenia nie ogranicza się jedynie do przekonania stron co do słuszności stanowiska sądu i zgodności z prawem orzeczenia, a także umożliwienia kontroli instancyjnej. Podkreśla się, że uzasadnienie spełnia także funkcję porządkującą, obligując stosujący prawo sąd do prawidłowej i pełnej rekonstrukcji stanu faktycznego i jego subsumcji do miarodajnej normy prawa materialnego, w następstwie czego dochodzi do jej konkretyzacji w sentencji wyroku<sup>27</sup>.

W literaturze zauważa się, że uzasadnienie ma stanowić zamkniętą całość, przy czym musi mieć charakter rozstrzygający, a nie dyskusyjny, winno być sporządzone metodycznie według ustalonego planu, w zależności od konkretnych okoliczności sprawy. Styl uzasadnienia winien przede wszystkim odpowiadać ogólnym zasadom języka polskiego. Z reguły zawiera ono część wstępną, stanowiącą wprowadzenie do części zasadniczej, mającej charakter opisowy, w której winien zostać przedstawiony zwięzłe przebieg sprawy, żądania powoda, ich uzasadnienie oraz stanowisko pozwanego. Podstawę faktyczną stanowią dokonywane ustalenia, co pociąga za sobą konieczność powołania dowodów i w konsekwencji ich ocenę, a w dalszej perspektywie ustalenia. Kolejną częścią jest konkretyzacja przepisów zastosowanych w danej sprawie, dokonanie ich wykładni i odniesienie do ustaleń<sup>28</sup>. Niekiedy zauważa się, iż w praktyce uzasadnienie wyroku składa się z części wstępnej, opisowej, w której zawarta jest treść żądania pozwu, jego ewentualne modyfikacje; prezentuje się tu też stanowisko pozwanego w sprawie i jego zmiany oraz zarzuty przez niego podniesione. W dalszej części sąd przedstawia ustalony przez siebie w toku rozpoznawania sprawy stan faktyczny; ograniczając się wyłącznie do przedstawienia tych faktów, które uznał za udowodnione, oraz wskazując, na jakich konkretnych dowodach oparł poszczególne elementy tegoż ustalenia, podając przyczyny,

---

wie z dnia 28 grudnia 2012 r. (II AKA 3016/12, LEX nr 1267425), w którym zwrócono uwagę, że uzasadnienie wyroku pełni funkcję procesową i można od niego oczekiwać nie tylko precyzji i przejrzystości sformułowań, ale również sformułowań poprawnych.

<sup>27</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2013 r., I CNP 35/13, LEX nr 1433601.

<sup>28</sup> B. Bładowski, *Uzasadnienie wyroku*, w: *idem*, *Metodyka pracy sędziego cywilisty*, LEX 2013, ABC nr 164926.

dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Zamyka uzasadnienie część trzecia, w której winno się znaleźć wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku<sup>29</sup>. Stanowi ona podstawę materialno-prawną wyroku<sup>30</sup>. Oczywiście z punktu widzenia podjętych tu rozważań największe znaczenie mają te kwestie, w których sąd wyjaśnia podstawę prawną wyroku.

W orzecznictwie podkreśla się, że w uzasadnieniu musi być wskazany tok rozumowania sądu i to w taki sposób, żeby można było skontrolować słuszność rozumowania i jego zgodność z materiałem dowodowym. W zakresie wyjaśnienia podstawy prawnej z zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia konieczne jest przedstawienie, dlaczego przyjętą przez siebie ocenę prawną sąd uznaje za trafną i z jakich powodów odrzucił inne możliwości zakwalifikowania danego stanu faktycznego, opierając się na innym przepisie lub innych przepisach. Uzasadnienie winno dać wyczerpującą i logiczną odpowiedź na pytanie, dlaczego właśnie taki, a nie inny wyrok został właśnie wydany<sup>31</sup>. W judykaturze wskazano także, że uzasadnienie wyroku w sprawach cywilnych pełni funkcję porządkującą, obligując stosujący prawo sąd do prawidłowej i pełnej rekonstrukcji stanu faktycznego i jego subsumcji do miarodajnej normy prawa materialnego. Dlatego też dwie podstawy rozstrzygnięcia, faktyczna i prawna, powinny być wspólne, tworząc logiczną całość. Ustalenie stanu faktycznego stanowi warunek prawidłowego zastosowania prawa materialnego<sup>32</sup>. Zasadniczą funkcję uzasadnienia wyroku winno być zaprezentowanie przez sąd rozumowania, które doprowadziło go do konkretnego rozstrzygnięcia sporu<sup>33</sup>. W judykaturze podkreślono, że uzasadnienie powinno być syntezą pełną, ale jednocześnie zwięzłą, tj. nie należy przeciążać jej argumentacją. Siła przekonująca w uzasadnieniach nie zależy bowiem od liczby argumentów, ale od ich celności i trafności<sup>34</sup>.

---

<sup>29</sup> A. Góra-Błaszczkowska, w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Góra-Błaszczkowska, t. 1, Warszawa 2013; A. Miączyński, *Znaczenie i rola uzasadnienia sądowego w sprawach cywilnych*, „Państwo i Prawo” 1970, nr 11, s. 749; J. Jodłowski, *Uzasadnienie i publikacja wyroków w sprawach cywilnych*, „Nowe Prawo” 1953, nr 6, s. 7 i n.

<sup>30</sup> K. Piasecki, *Wyrok I instancji w procesie cywilnym*, Warszawa 1981, s. 96.

<sup>31</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 maja 2013 r., III AUa 906/15, LEX nr 2071305.

<sup>32</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 16 grudnia 2015 r., I ACa 571/15, LEX nr 2026443.

<sup>33</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 8 grudnia 2015 r., III AUa 336/15, LEX nr 2017766.

<sup>34</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 6 czerwca 2013 r., I ACa 2003/13, LEX nr 1335595; por. także *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. K. Piasecki, t. 1, Warszawa 2006, s. 1240.

Przy okazji wypada zwrócić uwagę na stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 7 października 2015 r., w którym stwierdzono, że powielenie uzasadnienia innego wyroku, zwłaszcza gdy dotyczy on analogicznej pod względem faktycznym i prawnym sprawy, a sąd orzekający podziela stanowisko zawarte przez sąd orzekający w tej innej sprawie, nie narusza przepisów postępowania (art. 328 § 2 k.p.c.). Wskazano także, że taki sposób postępowania sądu orzekającego jest racjonalny. Nie ma bowiem potrzeby odmiennego formułowania uzasadnienia, skoro sąd w pełni zgadza się już z istniejącym rozstrzygnięciem w analogicznej sprawie i jego motywami. Dodano jednak, że sąd orzekający powinien jednak w takim przypadku wyraźnie wskazać tę sprawę i zaznaczyć, że rozstrzyga sprawę do niej analogiczną i w pełni zgadza się z orzeczeniem zapadłym w tej sprawie oraz z jego uzasadnieniem<sup>35</sup>.

Uzasadnienia wyroków sądów, w części odnoszącej się do oceny dowodów oraz wyjaśnienia podstaw prawnych orzeczenia, mają niebagatelne znaczenie nie tylko dla judykatury, ale i dla praktyki, w szczególności w sytuacji, kiedy występuje w obu tych płaszczyznach rozbieżność poglądów. Jak wskazał Sąd Najwyższy, jeżeli zaistnieje rozbieżność poglądów w doktrynie i orzecznictwie, a sąd zdecyduje się podzielić określone stanowisko, to powinien uczynić to nie tylko przez samo odwołanie się do takiego poglądu, ale także przez rozważenie argumentów wyrażanych przez zwolenników innego poglądu, wskazać w sposób przekonujący podstawy aprobowanego poglądu i niezasadności stanowiska odrzuconego<sup>36</sup>. W ten sposób uzasadnienie wyroku wpisuje się w dyskusję toczoną w doktrynie. Poglądy zawarte w tym obszarze, zwłaszcza jeżeli wyraża je Sąd Najwyższy bądź sądy apelacyjne, odznaczają się szczególną precyzją, dokładnością i dogłębną argumentacją, dlatego nie może budzić zdziwienia, że w doktrynie są one przywoływane i cytowane.

Zwrócić jednak wypada uwagę na jeszcze inne zjawisko, a mianowicie na to, że wywody zawarte w uzasadnieniach, a odnoszące się do rozważań kwestii prawnych, bywają przejmowane w całości jako własne przez pracowników nauki, przy czym niektórym zdarza się przy tej okazji stwierdzić np., że podobny pogląd

<sup>35</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2015 r., II PK 253/14, LEX nr 1956348. Pogląd taki podzielił Sąd Najwyższy w kilku następnych wyrokach, a mianowicie: w wyroku z dnia 13 września 2016 r., I PK 191/15, LEX nr 2135367; z dnia 13 września 2016 r., I PK 207/15, LEX nr 2120886; z dnia 13 września 2016 r., I PK 190/15, LEX nr 2106825.

<sup>36</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2012 r., III KK 192/11 OSNKW 2012, nr 4, poz. 39, „Prokuratura i Prawo” – wkł. 2012, nr 7–8, poz. 115; zob. także *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. K. Eichstaedt, D. Świecki, t. 2, Warszawa 2013, s. 303.

wyraził sąd – tu wskazanie sądu – w wyroku z określonego dnia, przy jednoczesnym podaniu sygnatury. Tymczasem to nie sąd wyraził podobny pogląd, lecz przedstawiciel doktryny zgodził się po prostu z wywodami zawartymi w uzasadnieniu, traktując je jako efekt własnych dociekań, insynuując w dalszej treści, że to on jako pierwszy, a nie organ jurysdykcyjny, właśnie w ten sposób rozwiązał zaistniały problem prawny. Zdarza się jednak także, że w podobny sposób postępują w swoich uzasadnieniach sądy, przytaczając częstokroć *in extenso* wywody zawarte w monografiach bądź artykułach, „zapominając” wskazać, że zostały one po prostu „przejęte”. Dzieje się to jednak nieco rzadziej, gdyż „poetyka” uzasadnień orzeczeń sądowych ma to do siebie, iż piszący uzasadnienie, chcąc wzmocnić swoją argumentację, chętnie odwołuje się do poglądów doktryny, przywołując, chociaż w odniesieniu do artykułów nie zawsze dokładnie, miejsce publikacji. Nader często w uzasadnieniach sądów niższych instancji przywołuje się w sposób nie zawsze potrzebny i uzasadniony obszerne orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych<sup>37</sup>. Zjawisko to świadczy jednak o braku pewności siebie licznych autorów uzasadnień, o ich niezaspokojonych i częstokroć głęboko skrywanych ambicjach naukowych. Zdaje się to wyrazem tego, że jakkolwiek sędziowie, formalnie rzecz biorąc, odgrywają istotną rolę w procesie wymiaru sprawiedliwości, to jednak dokonywana przez nich wykładania norm prawnych nie ma takiego znaczenia, jak wykładnia doktrynalna. Stanowisko takie trudno podzielić, gdyż właśnie w toku praktyki dokonywana jest najistotniejsza część egzegezy norm prawnych. Warto tu także zauważyć, że w okresie międzywojennym opisane zjawisko nie występowało. Uzasadnienia sądu były znacząco krótsze, bardziej treściwe, ściślej powiązane ze stanem faktycznym. Autorzy uzasadnień, świadomi swojej roli i wagi pełnionych urzędów, nie kryli się za parawanem doktryny, nie bojąc się wyrażać własnych poglądów.

Zwrócić w tym miejscu należy uwagę na jeszcze jedno zjawisko, a mianowicie na fakt, że prezentowane w zbiorach urzędowych uzasadnienia orzeczeń nie zawsze są identyczne w swej treści z tymi, jakie rzeczywiście zapadły, zostały podpisane i znajdują się w aktach konkretnych spraw, zwłaszcza orzeczeń Sądu Najwyższego. Działające w poszczególnych izbach komisje kwalifikujące orze-

---

<sup>37</sup> Napiętnowywano to m.in. w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 lipca 2013 r. (II AKa 275/13, „Prokuratura i Prawo” – wkł. 2014, nr 2, poz. 45), stwierdzając, że „szafowanie [...] orzecznictwem Sądu Najwyższego, sądów apelacyjnych oraz poglądami doktryny prawa karnego [...] nie czyni uzasadnienia wyroku bardziej zrozumiałym i przekonującym”. Dodano do tego stwierdzenia, że ilość powołanych judykatów i komentarzy była nieproporcjonalna do rozstrzygnięcia mało skomplikowanych problemów prawnych.

czenia wraz z uzasadnieniami do publikacji w zbiorach urzędowych<sup>38</sup> nader często dokonują dość głębokich poprawek treści uzasadnień. Znacząca część z nich ma charakter stylistyczny, natomiast zdarzają się sporadycznie sytuacje, kiedy część wywodów zostaje pominięta, przez co nie będzie znana szerokiemu gronu czytelników. Zauważyć przy tym wypada, że w obiegu od dawna funkcjonują już nie tyle wywody zawarte w uzasadnieniu, ile formułowane w urzędowym zbiorze tezy. Tezy te proponuje przed publikacją skład orzekający, ale i one bywają poprawiane, uściślane i przeformułowywane przez wspomniane komisje<sup>39</sup>. Praktykę taką trudno akceptować i da się zauważyć, że sędziowie orzekający w niektórych izbach powstrzymują się od kierowania orzeczeń, w których byli sprawozdawcami, do publikacji, chcąc uniknąć przykrych niekiedy dyskusji nad potrzebą bądź możliwością zmian w uzasadnieniu, chociażby tylko w zakresie interpunkcji. Zauważyć też należy, że wydawcy elektronicznych programów zawierających także zbiory orzeczeń, m.in. Wolters Kluwer w zakresie programu LEX Omega, usurpują sobie częstokroć prawo do „tezowania” prezentowanych orzeczeń i uzasadnień, zwłaszcza w odniesieniu do sądów apelacyjnych.

Wywody zawarte w uzasadnieniach, w szczególności orzeczeń Sądu Najwyższego, zarówno wyroków, jak i postanowień, a także uchwał oraz orzeczeń sądów apelacyjnych z racji wagi rozpoznawanych spraw wymagają częstokroć odwołania się do poglądów doktryny. Niejednokrotnie istnieje przy tym potrzeba przytoczenia fragmentu przywołanej pracy. Odbywać się to powinno na zasadach określonych w art. 29 p.a.p.p., który pozwala przytaczać w utworach stanowiących samoistną całość urywki rozpowszechnionych utworów w zakresie uzasadnionych celami cytatu, takimi jak: wyjaśnienie, polemika, analiza krytyczna lub naukowa, nauczanie lub prawami gatunku twórczości. Fakt, że uzasadnienie

<sup>38</sup> Kwestie te regulują § 106 i 107 uchwały Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2003 r. w sprawie regulaminu Sądu Najwyższego, M.P. 2003, nr 57, poz. 898, ze zm. W myśl § 106 sędzia sporządzający uzasadnienie orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie przy jego podpisaniu wypełnia kartę informacyjną według wzoru określonego w zarządzeniu w sprawie organizacji zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych jednostek administracyjnych w Sądzie Najwyższym. Zgodnie z § 107 te same uchwały zasady publikacji orzeczeń określa Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego w drodze zarządzenia wydanego na wniosek Prezesa Sądu Najwyższego, kierującego pracą danej izby.

<sup>39</sup> W. Gontarski, *Prawda arystotelesowska w procesie administracyjnym i sądowo administracyjnym*, „Acta Universitatis Lodzianensis, Folia Iuridica” 2014, nr 73, s. 79–10, zwł. s. 106. Zob. także *idem*, *Dziennikarz jako pracownik. Analiza systemowa sporów sądowych*, mps pracy doktorskiej, UW, Warszawa 2004, s. 196–199, 233, 301–302, 316. Zarządzenie nr 48/96 Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2016 r. w sprawie ogłaszania uchwał i orzeczeń Sądu Najwyższego w zbiorze urzędowym [niepublikowane].

orzeczenia ma charakter dokumentu urzędowego – co dowiedziono wyżej – nie zmienia tej zasady. Podzielić należy pogląd doktryny, że włączony do treści uzasadnienia orzeczenie fragment utworu nie traci przez to autorskiej ochrony, a także, że późniejsze jego wykorzystanie w jego utworach wymaga zezwolenia autora bądź jego następcy prawnego i odbywać się winno w granicach przewidzianą ustawą dozwolonego użytku<sup>40</sup>. Z przykrością należy jednak zauważyć, że w praktyce przytaczający treść uzasadnienia, najczęściej we fragmentach, nie zauważają potrzeby uzyskania takiego zezwolenia od autora utworu przytoczonego w uzasadnieniu. Wychodzą prawdopodobnie z przekonania, że skoro uzasadnienie jako dokument urzędowy nie stanowi przedmiotu prawa autorskiego, to i zawarty w nim cytat też nie podlega ochronie.

Zjawisko obszernej argumentacji uzasadnień orzeczeń w zakresie kwalifikacji prawnej powoduje dość wątpliwe z punktu widzenia prawa praktyki. Okazuje się bowiem, że właśnie te części uzasadnień są „przejmowane” i publikowane następnie jako odrębne artykuły. Pół biedy, jeśli postąpi tak piszący uzasadnienie sędzia sprawozdawca, chociaż formalnie autorami uzasadnienia są wszyscy sędziowie, którzy podpisują się pod jego treścią. Praktyka dowodzi, że dyskusje dotyczące tekstu uzasadnienia bywają dość zażarte i długotrwałe, mimo zgody wszystkich członków składu orzekającego co do treści samego wyroku.

Niestety, zaobserwować można także zjawisko „przejmowania” fragmentów uzasadnień i publikowania ich bez jakichkolwiek zmian i najczęściej bez odwołania się do orzeczeń, którym takie uzasadnienia towarzyszyły, przez przedstawicieli nauki, którzy nie uczestniczyli w wydaniu takiego orzeczenia. Takie przejęcie niestanowiącego przedmiotu prawa autorskiego uzasadnienia mimo wszystko należy traktować jako plagiat, a także naruszenie norm etycznych. Nie wielkim usprawiedliwieniem będzie tu fakt, że przejmowany tekst nie stanowił przedmiotu prawa autorskiego.

Przedstawione zjawisko dotyczy zwłaszcza niezwykle „rozdętych” uzasadnień orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, zawierających zwykle w swej treści wielowątkowe rozważania odnoszące się do różnych problemów prawnych oraz, co szczególnie ciekawe, do wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Potępiając praktykę przejmowania wywodów zawartych w uzasadnieniach takich orzeczeń i przedstawienia ich jako własnych dokonań, rezultatów własnej twórczości naukowej, należy mieć jednak na uwadze to, że czymś innym

---

<sup>40</sup> Zgodzić się tu należy ze stanowiskiem przedstawionym przez J. Bartę, R. Markiewicza i A. Matlaka (*Prawo autorskie...*, s. 75).

jest omawianie w stosownej publikacji treści orzeczeń. Tu niezbędne wydaje się odwoływanie do treści uzasadnień i cytowanie stosownych jej fragmentów. Nie może być jednak wątpliwości co do tego, że stosowny wywód nie jest dziełem omawiającego orzecznictwa autora. Wymaga to ujęcia stosownych fragmentów w cudzysłowy i odpowiednich przypisów. Trochę utrudnia takie postępowanie moda stosowania tzw. przypisów oxfordzkich, w których wydawcy dopuszczają jedynie wskazanie autora, a po przecinku strony jego dzieła, przy czym tytuł samego dzieła i miejsce wydania zamieszczone są w towarzyszącej artykułowi bibliografii.

Zwrócić wypada wreszcie uwagę na jeszcze dwa zjawiska odnoszące się do prawno-autorskiej problematyki uzasadnień. Należy do nich – po pierwsze – kopiowanie wywodów orzeczeń wyższych instancji, czy wyroków trybunałów międzynarodowych. W publicystyce naukowej takie kopiowanie wybitne autorytety uznają za dopuszczalne<sup>41</sup>. Podkreślić jednak należy, że proceder taki nie może się sprowadzać do takiego kopiowania, w którym wywody zawarte w innym orzeczeniu będą ukazywane jako wynik własnych przemyśleń autora uzasadnienia. Każdorazowo więc należałoby wskazać organ wydający orzeczenie, datę jego wydania, sygnaturę i ewentualne miejsce publikacji. Od takiego przekopiowywania nie są wolni także twórcy pism procesowych, adwokaci, radcowie prawni i prokuratorzy, chociaż znacząca część z nich wskazuje jednak autorów przywoływanych poglądów i cytowane stanowiska judykatury.

Po drugie, wykorzystywanie w uzasadnieniu orzeczenia fragmentów wcześniejszych orzeczeń tego samego lub innego sądu w identycznych sprawach. Zjawisko takie okazuje się wcale nierzadkie<sup>42</sup>. Czym innym jest jednak przeko-

---

<sup>41</sup> M. Domagalski, *Uzasadnienie wyroku: Czy sędziom wypada kopiowanie wyroków*, „Rzeczpospolita” 20 grudnia 2011, <http://www.rp.pl/artykul/775785-Uzasadnienie-wyroku--Czy-sedziom-wypada-kopiowanie-wyrokow.html#ap-1> (dostęp 25.02.2017). W tekście przywołano stanowisko prof. Ewy Łętowskiej, dopuszczającej kopiowanie wywodów orzeczeń wyższych instancji i „wklejanie” do uzasadnień własnych tekstów. Z punktu widzenia prawa autorskiego takie posilkowanie się własnymi tekstami nie rodzi oczywiście skutków prawnych. Zjawisko „autoplagiatu”, rodmuchiwane przez dziennikarzy, nie istnieje z punktu widzenia prawa. Plagiat w istocie jest kradzieżą dzieła niematerialnego. Nie można okraść samego siebie. „Autoplagiat” może być jednak czynem niedopuszczalnym, jeśli służy pomnożeniu liczby publikacji i ma skutkować uzyskaniem stopnia czy tytułu naukowego. Niedopuszczalne jest więc przedstawienie własnej pracy doktorskiej po modyfikacjach jako habilitacji. Trudno także zgodzić się z wyrażonym w tym artykule poglądem adw. Jerzego Naumanna, że posługiwanie się metodą „wytnij, wklej” jest niezgodne z powagą sądenia i standardami pracy sędziego czy adwokata, aczkolwiek i on wskazuje, że „uzasadnienie orzeczeń i pisma procesowe adwokatów nie są przedmiotem praw autorskich, a więc użycie ich jest bezkarne”.

<sup>42</sup> K. Żączkiewicz-Zborska, *KRS: kopiowanie innych orzeczeń do uzasadnienia wyroku jest zalecane*, „Wolters Kluwer”, <http://www.kancelaria.lex.pl/czytaj/-/artykul/krs-kopiowanie-innych->

piowywanie do uzasadnień orzeczeń wywodów prokuratora z aktu oskarżenia bądź pełnomocników stron z ich pism procesowych. O ile kopiowanie w uzasadnieniu wyroku dopuszczalne jest odnośnie do formułowania zarzutów zawartych w akcie oskarżenia, to już nie w części odnoszącej się do oceny stanu prawnego. W tym miejscu w uzasadnieniu może znaleźć się jedynie stwierdzenie, że sąd podziela wywody prokuratora zawarte w uzasadnieniu lub w innym piśmie z przytoczeniem, i to w cudzysłowie, tych wywodów. Podobnie można postąpić z wywodami pełnomocników stron. Pamiętać jednak należy, że z punktu widzenia prawa autorskiego zarówno uzasadnienie aktu oskarżenia, jak i wszelkie pisma procesowe stron (pozew, odpowiedź na pozew itd.) nie stanowią przedmiotu prawa autorskiego.

Powyższe rozważania dowodzą, że problem treści uzasadnień orzeczeń wszelkich sądów i wykorzystywania tych dokumentów rodzi poważne wątpliwości natury procesowej, etycznej, ale przede wszystkim prawnoautorskiej. Z istnienia tych ostatnich zainteresowani nie zawsze zdają sobie sprawę.

## THE LEGAL STATUS OF JUSTIFICATION OF A COURT JUDGMENT IN THE POLISH COPYRIGHT AND RELATED RIGHTS ACT

### Summary

The justification of a court judgment is undoubtedly an official document, although some doubts are raised in the literature on this issue. It is necessary to distinguish the judgments from their justification, which is important in terms of copyright. The justification of the judgment is a work, but not a subject of copyright, as an official document within the meaning of art. 4 sec. 2 of the Copyright and Related Rights Act. The content of the justifications is undoubtedly too extensive, written in hermetic language, which

---

orzeczen-do-uzasadnienia-wyroku-jest-zalecane (dostęp 25.02.2017); *Czy kopiowanie fragmentów uzasadnień wyroków jest zgodne z zasadami etyki sędziowskiej?*, <http://www.hfhrpol.waw.pl/precedens/aktualnosci/czy-kopiowanie-fragmentow-uzasadnien-wyrokow-jest-zgodne-z-zasadami-etyki-sedziowskiej.html> (dostęp 25.02.2017). Zauważyć należy, że kwestię tę, jak wskazano, przesądziło w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Zob. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2015 r., II PK 253/14, LEX nr 1956348. Pogląd taki podzielił Sąd Najwyższy w kilku następujących wyrokach, a mianowicie: w wyroku z dnia 13 września 2016 r., I PK 191/15, LEX nr 2135367; z dnia 13 września 2016 r., I PK 207/15, LEX nr 2120886; z dnia 13 września 2016 r., I PK 190/15, LEX nr 2106825.

is incomprehensible to not lawyers. Sometimes the opposite is noticeable. Fragments of the work don't lose legal protection. Justification of the judgments of higher courts is copied to the justifications of lower court judgments. This phenomenon also applies to the copying of excerpts and pleadings from the parties.

**Keywords:** justification of the court judgment, official document, subject of copyright, quotation, copying of judgments